




MONIKA HERZ

*Tradycyjne
modlitwy
terapeutyczne*

PRAKTYCZNY PRZEWODNIK



STUDIO
ASTROPSYCHOLOGII
jeszcze lepsze jutro





MONIKA HERZ

*Tradycyjne
modlitwy
terapeutyczne*

PRAKTYCZNY PRZEWODNIK




STUDIO
ASTROPSYCHOLOGII
jeszcze lepsze jutro

REDAKCJA: Irena Kloskowska
SKŁAD: Iga Maliszewska
PROJEKT OKŁADKI: Iga Maliszewska
TŁUMACZENIE: Anna Chomik
KOREKTA: Anna Lisiecka

Wydanie I
BIAŁYSTOK 2017
ISBN 978-83-7377-853-5

Original title: Alte Heilgebete: Gesundheit für Körper und Geist by Monika Herz
www.herbig.net

Copyright © 2010 nymphenburger in der F. A. Herbig Verlagsbuchhandlung GmbH, München.

© Copyright for the Polish edition by Studio Astropsychologii, Białystok 2016
All rights reserved, including the right of reproduction in whole or in part in any form.

Wszelkie prawa zastrzeżone. Żadna część tej publikacji nie może być powielana ani rozpowszechniana za pomocą urządzeń elektronicznych, mechanicznych, kopiujących, nagrywających i innych bez pisemnej zgody posiadaczy praw autorskich.



Bądź na bieżąco i śledź nasze wydawnictwo na Facebooku.
www.facebook.com/Wydawnictwo.Studio.Astropsychologii



STUDIO
ASTROPSYCHOLOGII

jeszcze lepsze jutro

15-762 Białystok

ul. Antoniuk Fabr. 55/24

85 662 92 67 – redakcja

85 654 78 06 – sekretariat

85 653 13 03 – dział handlowy – hurt

85 654 78 35 – www.talizman.pl – detal

strona wydawnictwa: www.studioastro.pl

sklep firmowy: Białystok, ul. Antoniuk Fabr. 55/20

Więcej informacji znajdziesz na portalu www.psychotronika.pl

PRINTED IN POLAND

SPIS TREŚCI



7	<i>Dedykacja</i>
9	PODSTAWY
9	Wprowadzenie
15	Tradycja modlitw uzdrawiających
19	Przesady, amulety, czary i rytuały
21	Pisemny przekaz modlitw uzdrawiających
23	Powołanie do uzdrawiania
25	Jak działa uzdrawianie modlitwą?
31	JAK NALEŻY SIĘ MODLIĆ?
31	Najlepsze miejsce do modlitwy
35	Wewnętrzna postawa w trakcie modlitwy
39	Prawidłowa koncentracja
43	Nauka modlitwy
45	Modlitwa za inne osoby
47	Jak dziękować?
49	DAWNE MODLITWY UZDRAWIAJĄCE
51	Modlitwa wzorcowa
57	Modlitwa podstawowa
61	Modlitwa dla wzmocnienia
65	Modlitwa zapobiegająca szkodom
69	Modlitwa podróżna
73	Modlitwa o zakończenie kłótni i wrogości
77	Zamawianie burz
81	Odnajdywanie zgubionych przedmiotów

85	Modlitwa o uśmierzenie bólu
87	Modlitwa w przypadku świeżych ran i duchowych skaleczeń
91	Modlitwa o zatamowanie krwi
95	Modlitwa przy uzależnieniach
97	Modlitwa w chorobach serca
101	Modlitwa w gorączce
105	Modlitwa w schorzeniach skórnych
109	Modlitwa o usunięcie kurzajek
112	Pierwotny, aramejski „Ojciec Nasz”
119	<i>Podziękowania</i>

Dedykacja

Książka ta jest dedykowana siedmiu pokoleniom uzdrawiających modlitwą:

- pokoleniu pradziadków i prababek, którzy byli prześladowani, przekazując potajemnie mimo niebezpieczeństwa utraty życia dawne, uznane za pogańskie modlitwy;
- pokoleniu dziadków i babć, którzy posługiwali się dawnymi modlitwami, przechowywali je oraz przekazywali dalej w czasach, kiedy kobiety często umierały po urodzeniu dziecka, a mężczyźni ulegali śmiertelnym wypadkom;
- pokoleniu matek i ojców, którzy zachowali dawne modlitwy mimo wskazań współczesnej medycyny, przekazując je swoim następcom;
- naszemu pokoleniu, które wykazuje na nowo zainteresowanie tradycją leczenia modlitwą;
- pokoleniu synów i córek, którzy być może także będą chcieli stosować dawną wiedzę i przekazywać ją dalej;
- pokoleniu wnuków i wnuczek oraz pokoleniu prawnuków.

Niech ci, którzy przyjdą po nas, zastaną świat otoczony miłością i niech mają chęć się modlić.

*Poza tym książkę poświęcam wszystkim tym,
za których nikt się nie modli.*

PODSTAWY

Wprowadzenie



Modlitwy zamieszczone w tej książce były przekazywane z ust do ust zgodnie z tradycją uzdrowicieli z obszaru Alp. Do dziś dnia nie wiadomo jednak, skąd właściwie pierwotnie pochodzą modlitwy. Najprawdopodobniej właściwym źródłem ich pochodzenia jest to, co nazywamy Największą Potęgą, Duchem, bądź czymkolwiek innym, co stanowi początek wszystkiego.

Modlitwy o zdrowie stanowią od wielu lat jeden z najważniejszych filarów medycyny w Europie. Porównywalne duchowe metody leczenia istnieją na całym świecie i są zwykle określane mianem szamanizmu. Zazwyczaj pod tym pojęciem rozumie się zjawisko z pogranicza religii i magii, które zaobserwowano u rdzennych mieszkańców Syberii, a następnie je opisano. Na Syberii kobiety i mężczyźni zajmujący się uzdrawianiem byli nazywani szamanami, dlatego badacze przenieśli to określenie na wszystkie inne podobne metody uzdrawiania, którymi się zajmowali. W krajach alpejskich określa się tych ludzi mianem „odmawiających modlitwę” lub „zamawiaczy”. Oznacza to, że choroby i bóle mogą zostać złagodzone poprzez modlitwę lub nawet ustąpić. Do dziś żyją nieliczni „zamawiacze chorób”, jednak jest to grupa raczej na wymarciu.

Większość modlitw i rytuałów, które zdradzam w niniejszej książce, dostałam od przyjaciela mojej rodziny pana Georga Lory'ego. U nas w domu nazywaliśmy go „nasz Lory”. Po przejściu na emeryturę postawił sobie za cel nie tylko bycie czynnym uzdrowicielem, ale także zebranie dawnych modlitw. Kiedy tylko Lory miał czas, szukał kontaktu z dawnymi uzdrowiaczami i prosił ich o to, aby przekazali mu modlitwy. Dobrze pamiętam, jak często był rozczarowany tym, kiedy niektórzy z nich woleli zabrać modlitwy ze sobą do grobu niż przekazać je następnym pokoleniom. Inni z kolei chętnie opowiadali je Lory'emu, kiedy tylko przekonali się co do jego motywacji i kiedy zdobył on ich zaufanie. Podobnie jak wszyscy inni uzdrowiacze, także Lory traktował uzdrawianie jako swoje dodatkowe zajęcie poza normalną pracą. Georg Lory zmarł 6 stycznia 1992 roku w wieku 80 lat. Jako dziecko zawsze miałam do niego duży szacunek, gdyż nazywano go cudownym uzdrowicielem, a sam roztaczał wokół siebie magiczną aurę. Wierzyłam wtedy, że jedynie za pomocą własnej woli może dokonać wszystkiego, o czym tylko pomyśli.

W mojej ojczyźnie zachowała się tradycja przekazywania kolejnym pokoleniom modlitw przez zamawiaczy. Dotyczy ona także daru będącego powołaniem do uzdrawiania. Zazwyczaj uzdrowiciel szuka swojego następcy w kręgu własnej rodziny. Jeśli jednak nikt z osób spokrewnionych nie chce przejąć tej „profesji”, to uwzględnia się także najbliższych przyjaciół. Przekazanie mocy uzdrawiania zachodzi poprzez określone rytuały, które nowo mianowany uzdrowiciel musi sobie przyswoić pod kierunkiem doświadczonego uzdrowiacza.

Należy oczywiście być świadomym tego, że proces uzdrawiania nie jest niczym prostym. Zamawiacz musi na przykład wstać już o czwartej nad ranem, ponieważ właśnie wtedy odbywa się trudny poród cielaka. Już w czasach mojego dzieciństwa i młodości zwykło się w takich wypadkach prosić najpierw o po-

moc zamawiacza, zanim przybył na miejsce weterynarz, którego do tego należało opłacić sporą kwotą pieniędzy. Zamawiacz, w przeciwieństwie do weterynarza, nie otrzymywał za swoją pracę wynagrodzenia, jednak ponosił całkowitą odpowiedzialność za możliwe niepowodzenie. Kiedyś ktoś mi powiedział: „Kiedy Lory'emu uda się pomóc, to przypisuje się ten fakt szczęściu lub przypadkowi, a do tego bardzo często nawet mu się nie podziękuje. Jednak kiedy jego modlitwy nie przyniosą oczekiwanych skutków, to pada opinia, że zamawiacz jest do niczego”.

Gdy nadeszła odpowiednia pora, Lory zaczął się rozglądać pośród znajomych w poszukiwaniu swojego następcy i wtedy wybrał mnie. Być może tak naprawdę było zupełnie odwrotnie i to ja wybrałam jego, ponieważ już jako dziecko odczuwałam duże zainteresowanie duchowością*.

Lory zabierał mnie często ze sobą w góry do lasu, gdzie przekazywał mi swoją wiedzę o religii naturalnej. Wyszukiwaliśmy na przykład stare lipy lub dęby, wokół których znajdowały się wyjątkowe miejsca. Lory nauczył mnie zaprzyjaźniania się z drzewami i umiejętności wczuwania się w ich życiową moc. Opowiedział mi, jak należy wykorzystywać okresy przesileni występujących w ciągu dnia oraz roku. Czasem ustawialiśmy się w kierunku słońca, wyciągając ręce przed siebie z dłońmi skierowanymi do światła i czerpiąc z jego światła życiową moc. Później odkryłam, że taka pozycja do modlitwy oraz wybór odpowiedniego momentu (wschód lub zachód słońca) są rozpowszechnione w innych kulturach, na przykład u narodów indiańskich. Ze zdziwieniem oglądałam zdjęcie przedstawiające Indianina z wpiętym we włosy piórem orła zwróconego w kierunku zachodzącego słońca, który przyjął dokładnie taką samą postawę ciała, odmawiając swoje modlitwy.

* W książce „Intuicja boski drogowskaz na co dzień” autorzy dr Doreen Virtue i dr Robert Reeves opisują jak za pomocą intuicji poprawić stan zdrowia. Publikacja dostępna jest w sklepie www.talizman.pl (przyp. wyd. pol.).

Ponieważ podczas leczenia modlitwą także naszym pacjentom przykładamy dłonie, prosimy jednocześnie o to, aby mogła z nich przepłynąć ta sama życiodajna i wspomagająca zdrowie energia, jak ta znajdująca się w promieniach słonecznych, które spotykają się z ziemią.

Okresy przesileni stanowią czas największej mocy. Odnosi się to zarówno do przejścia dnia w noc, jasności w ciemność, jak i do zmian pór roku. Podczas wschodu i zachodu słońca wytwarza się pewnego rodzaju mieszanina bądź zjednoczenie przeciwieństw: jasności i ciemności lub dnia i nocy. Takie zjednoczenie przeciwieństw, które wciąż na nowo powstaje w przyrodzie, stanowi symboliczny obraz procesu uzdrawiania. Podobnie jak z dnia powstaje noc, tak samo ze stanu choroby można przejść do stanu zdrowia. Tak jak po zimie i mrozie ponownie budzą się do życia wiosna i ciepło, tak samo ze stanu bólu i cierpienia powstają zdrowie i radość. Świadomość i pewność istnienia takiego stanu rzeczy uzyskujemy dzięki stałej i spokojnej obserwacji procesów zachodzących w przyrodzie. Od Indian nauczyłam się także tego, co oznacza krąg, jak rozumieć krąg medyczny oraz jak go stosować. Indianie określają magiczny krąg ochronny mianem kręgu medycznego, ponieważ oddziałują w jego wnętrzu pełne mocy energie mające podobne działanie jak medycyna. Mimo że Lory z pewnością nie spotkał w swoim życiu żadnego Indianina, dobrze znał on zastosowanie kręgu ochronnego. Krąg symbolizuje jedność i boskość, ponieważ oddziałują w jego wnętrzu siły, które oddalają wszystko niedające się wyleczyć. Aby ustawić się w centrum kręgu ochronnego, należy roztoczyć wokół siebie okrąg zgodnie z ruchem wskazówek zegara. Aby go następnie zamknąć, trzeba wykonać ruch w przeciwną stronę. Lory nauczył mnie także uwzględniania faz księżyca, a przy ustępującym księżycu leczenia oraz zajmowania się w szczególności tym, co ma zniknąć i co księżyc ma ze sobą